

Autor: Anna Książak

Scenariusz dla oddziału przedszkolnego - grupa dzieci 5-6 letnich

Tytuł: „Nasze miasto nocą”

Zajęcia plastyczne inspirowane wierszami Agnieszki Frączek „Noc nad miastem”, „W szpitalu”, „w aptece”.

Przedszkole Miejskie Nr 1 w Mińsku Mazowieckim

1. Nauczyciel zaprasza dzieci do wspólnej zabawy słowami poetki:

„Chociaż gwiazdzista, leniwa noc

cichutko kusi: „Czas już pod koc”,

to jednak w każdym zakątku miasta

jest ktoś, kto nie śpi. Nie śpi i basta!

Na przykład Zdzicho (to pan laweciarz)

ciągle pracuje, choć wkrótce trzecia,

apteka też jest jeszcze otwarta,

choć zegar twierdzi, że mija czwarta,

a zamiatarką ktoś jezdnię sprząta,

choć w radiu mówią: „Wybiła piąta”...”

„Jeśli sądzicie, że miasto nocą zasypia – jesteście w błędzie. Dziś dowiemy się, kto jeszcze nie śpi, aby spać mógł ktoś...”

2. Przedstawienie dzieciom ilustracji przedstawiających miasto nocą. Zdjęcia zaczerpnięte z bogatej galerii zdjęć Leszka Siporskiego- miasto widziane nocą. Rozmowa na podstawie ilustracji, dzieci opowiadają o swoich doświadczeniach podczas wieczornych spacerów po mieście.

3. Nauczyciel prezentuje dzieciom wiersze Agnieszki Frączek:

Noc nad miastem

W mieście już dawno noc się panoszy,

mrok większość ludzi z ulic wypłoszył,

sen pod kołderkę zapędził kota...

...a w górze księżyc jak hipopotam
ziewa i mruczy coś, dumny z siebie.
Od zmroku wieszał gwiazdki na niebie,
tak jak w ogródkach wiesza się pranie –
tej, co dyndała ciut podejrzenie,
plecki upačkał klejem troszeczkę,
bardziej niesforną przybił młoteczką,
ktoś do chmurki przypiął spinaczem
(więcej mu z nieba nie zwieje raczej),
dwie przycumował złocistą liną...
Teraz mu gwiazdki już nie poginą!
Rozmowa na podstawie wiersza.

W szpitalu

Wypadki czasem (choć nóg im brak)
chodzą po ludziach – taki jest fakt.
Ktoś się oparzy, ktoś się skaleczy
i choć jest dzielny, chociaż nie beczy
(tylko cichutko: „jauć! jauć! powtarza),
czym prędzej musi gnać do lekarza.
Jak to – czym prędzej? Tak o tej porze?
Do rana chyba wstrzymać się może?
Czasami może, a czasem nie...
I wtedy właśnie po pomoc mknie.
Bo chociaż w mieście noc się panoszy,

a mrok już ludzi z ulic wypłoszył,
jest gdzieś gabinet (lub gabinecik),
w którym do rana światło się świeci,
a panie doktor (lub może pan)
czuwa i czeka wśród białych ścian
na tych – czy dziatki to, czy stulatki –
po których lubią chodzić wypadki.

W aptece

Wbiegł do apteki człowiek w bandażach,
w garści receptę miął od lekarza.
- Dzień... dobry wieczór – chociaż się plątał,
to już aptekarz zaczął się krzątać,
już wydobywał fiołki z szufladek,
już stosy plastrów rzucał na ladę...
Nagle przystanął.
- Hm... Przecież było.
Czy to możliwe, że się skończyło?
Na to wygląda – chwilkę się głowił,
wreszcie wyłożył rzecz pacjentowi:
- Tego – w receptę paznokciem stuknął –
nie mam, niestety. Bardzo mi smutno.
Może pan jutro wpaść by tu raczył?
Bo, wie pan, Edzio – dostawca znaczy –
już furgonetką mknie w naszą stronę,

zaraz nam leków przywiezie tonę.

- A, no to wpadnę. Dzięki za wszystko! –

pacjent sprzedawcy skłonił się nisko

i znikł, zabrawszy lekarstw arsenał.

A Edzia nie ma, nie ma, nie ma...

4. Rozmowa na podstawie wierszy o ludziach pracujących w nocy w naszym mieście, o sytuacjach jakie mogą się przytrafić....

5. Zaproponowanie dzieciom zabawy plastycznej „nasze miasto nocą”

Omówienie kolorystyki nocy i tego jak można uchwycić jej charakter, zwrócenie uwagi na światła latarni, lamp, podświetlonych budynków, świateł w oknach, gwiazd, księżyca.

Dzieci proponują jakimi kolorami można malować światła, budynki, krajobraz, roślinność...

Następnie dzieci wybierają tło swoich prac- kartony A4 lub A3 w odcieniach niebieskiego, szarego, fiolety, czerni. Dzieci wycinają kształty budynków z papieru kolorowego, dachy, okna z błyszczącej krepiny. Nakleją na ciemne kartony, gwiazdy stemplują stemplem np. z ziemniaka lub dorysowują pastelami. Światła lamp, samochodów dorysowują pastelami olejnymi.

6. Prezentacja prac; wystawa dziecięcych prac w galerii przedszkolnej.